



Sygn. akt I CSK 332/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Interesów
Poszkodowanych Abonentów Telekomunikacyjnych [...] przeciwko "Telekomunikacji Polskiej" S.A. w W.
o ustalenie nieistnienia prawa,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 lutego 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 lutego 2008 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację pozwanej;**
- 2. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 57400 (pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej;**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W., uwzględniając powództwo wniesione przez Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Interesów Poszkodowanych Abonentów Telekomunikacyjnych wyrokiem z dnia 29 grudnia 2006 r. ustalił nieistnienie roszczeń z tytułu wynagrodzenia za usługi audiotekstowe zgłoszonych przez pozwaną Telekomunikację Polską S.A. względem następujących piętnastu osób: [...]. Sąd Okręgowy ustalił, że wymienione osoby były stronami zawartej z pozwaną umowy o korzystanie z abonamentu telefonicznego. Ze stacji abonenckich znajdujących się w dyspozycji tych osób dokonano szeregu połączeń na numery telefoniczne zaczynające się od cyfr 0-700 i z tego tytułu obciążono abonentów fakturami wystawionymi w okresie od stycznia 2002 r. do stycznia 2003 r. na kwoty mieszczące się w granicach od 544,14 do 131.981,55 złotych. Świadczenia te nie zostały przez abonentów uiszczone. Pozwana nie występowała z powództwami o zapłatę, a wierzytelności wynikające z faktur sprzedawała przedsiębiorstwom windykacyjnym. Przy zawieraniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych abonenci nie byli informowani o kosztach połączeń z numerami szczególnymi, które są wielokrotnie droższe od zwykłych połączeń miejscowych. Całkowita blokada połączeń wymaga wniosku ze strony abonenta i jest odpłatna, pozwana jednak nie informowała indywidualnie swoich abonentów o możliwości dokonania blokady.

Sąd Okręgowy przyjął, że Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Interesów Poszkodowanych Abonentów Telekomunikacyjnych, które zajmuje się udzielaniem pomocy osobom obciążonym dużą należnością na rzecz operatora telekomunikacyjnego z przyczyn od nich niezależnych, nie prowadzi działalności gospodarczej, może zatem, jako organizacja społeczna, wytoczyć powództwo na rzecz pokrzywdzonych konsumentów (art. 61 § 1 i art. 8 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uznał, że powód w niniejszej sprawie wykazał interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., skoro istniała obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa. Podkreślił, iż, zgodnie z art. 384 k.c. oraz art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 lipca 2000 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 73, poz. 852 ze zm.),

wysokość wynagrodzenia należnego operatorowi telekomunikacyjnemu za świadczenie usług lub w związku z ich zmianą powinna być uregulowana w umowie i doręczona konsumentowi przy zawarciu lub zmianie umowy. W konsekwencji abonenci nie mieli wiedzy o kosztach usługi, co powoduje brak podstaw do domagania się jej sfinansowania.

Pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2008 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 złotych tytułem kosztów postępowania, nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu tych kosztów w pozostałym zakresie. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanej, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Przyjął natomiast, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niepewności w sferze prawnej nie można rozpatrywać abstrakcyjnie, w oderwaniu od zindywidualizowanych okoliczności sprawy. Realność zagrożenia powinna bowiem wynikać z uzewnętrznionego lub przewidywalnego kwestionowania prawa (stosunku prawnego) przez drugą stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1999 r., I PKN 263/99, OSNP 2001, nr 2, poz. 36). Chodzi więc o istniejącą potrzebę poprawy konkretnej sytuacji prawnej i usunięcie wątpliwości w tym zakresie, a przez to stworzenie stanu klarowności oraz stabilności sytuacji powoda. W niniejszej sprawie wprowadzić pozwany sprecyzował swe wierzytelności względem abonentów i wezwał ich do zapłaty, nie wystąpił jednakże na drogę sądową. Żadnych działań w tym kierunku pozwany nie podejmował przez wiele lat, a obecnie nie jest to prawdopodobne. Nie jest tu, według Sądu Apelacyjnego, pozbawiona znaczenia kwestia upływu terminu przedawnienia, abonenci mogą bowiem skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczeń. Przy ocenie interesu powoda nie można też pominąć faktu zbycia wierzytelności przez pozwaną.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 192 pkt 3 k.p.c., a ponadto art. 189 k.p.c. oraz tego przepisu w związku z art. 117 § 2 zd. 1 k.c. oraz w związku z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że pozwana przeniosła wierzytelności wynikające z umów abonenckich na osoby trzecie (przedsiębiorstwa windykacyjne), miała świadczyć o braku interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) po stronie powoda. Zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c., zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. Trafnie w związku z tym podniesiono w skardze kasacyjnej zarzut niezastosowania tego przepisu przez Sąd Apelacyjny.

W skardze kasacyjnej trafnie też wskazano, że interesu prawnego po stronie powoda nie wyłącza fakt, iż uległy przedawnieniu wierzytelności wobec abonentów przysługujące początkowo pozwanej, a następnie przedsiębiorstwom windykacyjnym. Skutkiem upływu terminu przedawnienia nie jest bowiem wygaśnięcie roszczenia (tu: wierzytelności), ale jedynie możliwość uchylenia się od jego zaspokojenia przez dłużnika, chyba że zrzeka się on korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). W skardze kasacyjnej zasadnie w związku z tym wskazano, że nawet roszczenie przedawnione mogło wyrzucić negatywne skutki dla abonentów reprezentowanych przez powoda w postaci zawieszenia przez operatora świadczenia usług telekomunikacyjnych bądź jednostronnego rozwiązania przez operatora umów z abonentami (art. 53 ust. 3 pkt 1 i ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r.- Prawo telekomunikacyjne, Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05 (niepubl.), interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych), ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia. W wyroku z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07 (niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił zaś, że ocena interesu prawnego nie powinna iść tak daleko, aby Sąd rozpoznający sprawę o ustalenie przyjmował brak tego interesu (a w konsekwencji - oddalał powództwo o ustalenie z uwagi na brak interesu prawnego), stwierdzając niezasadność dalszych żądań wywodzonych z wyroku ustalającego. W skardze kasacyjnej trafnie poza tym powołano się na pogląd Sądu Najwyższego, wypowiedziany w wyroku z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71 (niepubl.), że w

sprawach o świadczenie dłużnik dopóty ma interes prawny w ustaleniu rozmiaru swego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie.

Zasadny jest również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który nawiązuje do utrwalonego stanowiska judykatury. Interes prawny należy bowiem rozumieć szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Ta podstawowa materialnoprawna przesłanka zamieszczona w art. 189 k.p.c. powinna być obecnie interpretowana z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej w konstytucyjnie określonym zakresie (art. 45 Konstytucji RP), ponieważ prawo do sądu jest standardem międzynarodowym w myśl art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - ratyfikowanego przez Polskę (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Wykładnia art. 189 k.p.c., a zwłaszcza użytego w nim pojęcia „interes prawny”, musi więc uwzględniać te postanowienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05, niepubl.).

Sąd Najwyższy wydał w niniejszej sprawie wyrok reformatoryjny (art. 398¹⁶ k.p.c.), mimo że podniesione w skardze kasacyjnej dwa zarzuty naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego okazały się uzasadnione. Po pierwsze, art. 189 k.p.c., zgodnie z poglądem jednolicie przyjętym w orzecznictwie i piśmiennictwie, zawiera normę prawa materialnego. Po drugie, w skardze kasacyjnej został zgłoszony zarzut naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c. W postanowieniu z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 183/06 (niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że wprawdzie hipoteza normy prawnej zawartej w art. 192 pkt 3 k.p.c. odwołuje się do zdarzeń prawnych (zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa), jednakże treść hipotezy nie przesądza jeszcze o charakterze prawnym całej normy prawnej. Dokonując jej oceny, nie można bowiem pomijać dyspozycji analizowanej normy prawnej (zbywca nadal pozostaje stroną postępowania). Jeżeli zdarzenia prawne ujęte w hipotezie analizowanej normy prawnej wywołują inne fakty procesowe (a nie fakty materialnoprawne), to należy przyjąć procesowy charakter całej normy prawnej. Aprobując to stanowisko, należy jednak przyjąć, że wspomniany zarzut został zgłoszony jedynie ubocznie, niejako „przy okazji”

podstawowego zarzutu związanego z dokonaniem przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni art. 189 k.p.c., zwłaszcza, że w niniejszej sprawie nie doszło do wstąpienia do procesu przedsiębiorstw windykacyjnych w miejsce strony pozwanej. Poza tym w okolicznościach niniejszej sprawy, po pierwsze, skarga kasacyjna podlegałaby uwzględnieniu również w razie niepodniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c. Po drugie zaś, uwzględnienie przez Sąd Najwyższy tego zarzutu, przy jednoczesnym spełnieniu przesłanki „oczywistości” naruszenia prawa materialnego, nie wymagało przekazywania sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Wydanie w niniejszej sprawie „klasycznego” rozstrzygnięcia kasacyjnego prowadziłoby tylko do niepotrzebnego przedłużenia postępowania, które, ze względu zwłaszcza na prewencyjne oddziaływanie wyroku, powinno być jak najszybciej zakończone.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji.